

Książka „Opowieść o Vodimorze. Część V Powrót Vodimore’a. Diabeł Tasmański” Macieja Sobczaka opowiada o mężczyźnie, który jest „lekarzem od firm”. Przygotowując się do wykonania zlecenia spotykają go dziwne sytuacje. Akcja rozgrywa się w różnych rejonach świata. W celu wykonania zadania udaje się do Australii. Na miejscu okazuje się to bardziej skomplikowane niż sądził na początku. Na przestrzeni książki Vodimore odkrywa swoje przeznaczenie a my jako czytelnicy przeżywamy to razem z nim.

Na początku czytając tę książkę byłam zagubiona i nie pewna dalszych wydarzeń, ponieważ nie znam wcześniejszych tomów. Na szczęście nie jest to przeszkoda uniemożliwiająca poznanie tej historii. Początkowo nie czułam się zachęcona do jej poznania, jednak im dalej w treść tym akcja bardziej się rozkręca i buduje napięcie aż nie można się oderwać. Czytając dowiadujemy się interesujących rzeczy na temat jego życia i pracy. Jednak Vodimore jest ciągle okryty aurą tajemniczości. Powieść porusza bardzo aktualne tematy społeczne, przez co jest bardzo autentyczna. Książka jest tajemnicza i zmusza czytelnika do refleksji nad otaczającą go rzeczywistością. Zawarty mamy w niej również realizm magiczny, czyli wprowadzenie elementów magicznych do w pełni normalnego i realnego świata.

Moim zdaniem zastosowanie narracji pierwszoosobowej pozwala nam bardziej wczuć się w emocje głównego bohatera. Zrozumieć jego motywację do tego co robi ze swoim życiem. Książka pomimo wielu niedopowiedzeń była ciekawa, bardzo interesująca i wciągająca. Fabuła jest wielowątkowa, co zmusza nas do aktywnego śledzenia losów bohatera. Bardzo chętnie polecam ta historię zarówno młodszym, jak i starszym ode mnie czytelnikom.

Kinga Włodarczyk Kl. 2AT